

Gwiazd zaranna

Gęsta mgła pokrywa jej twarz

Gdy stojąc przy oknie

Zgarnia gwiazdy z jesiennego pola

Tańczy

Tańczy tylko, gdy wszyscy śpią

Płynie po wytartych dywanach i zimnych kafelkach

Jak po dębowym parkiecie

Budzi

Budzi wszystko czego dotknie

Wstaje kawiarka i drzwi do łazienki

Porusza żaluzje i w końcu

Wyciąga zaspane słońce z łóżka

I tylko uważa

By nie dotknąć człowieka

Sieroca matka poranka

- Mateusz Marsy